

Sygn. akt V ACa 193/16

V ACz 232/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 grudnia 2015r., sygn. akt XIII GC 247/13

oraz zażalenia powódki na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie 4

wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 grudnia 2015r., sygn. akt XIII GC 247/13

1. oddala apelację;
2. oddala zażalenie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.480 (trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Tomasz Pidzik	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	-------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 193/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. domagała się zobowiązania pozwanej do zaniechania niedozwolonych działań w postaci wykorzystywania informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki oraz wprowadzania potencjalnych klientów w błąd, a to poprzez nakazanie zaprzestania wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu P. (...) (...) oraz (...), które to urządzenia są wyposażone w wewnętrzne moduły produkowane na podstawie dokumentacji technicznej urządzenia – C.(...), której wytwarzanie, oferowanie oraz wprowadzanie do obrotu przez pozwaną zostało zakazane na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2012 r. (sygn. akt XIII GC 237/10) i wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 listopada 2012 r. (sygn. akt V ACa 253/12), jako stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa powódki. Powódka domagała się również nakazania pozwanej opublikowania na koszty pozwanej w fachowej prasie tj. miesięczniku (...) oraz kwartalniku (...) oświadczenia o treści wskazującej, że pozwana dopuściła się naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powódki, wniosła także o zasądzenie od pozwanej kwoty 36.324,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanej z tytułu odszkodowania za nabycie od nieuprawnionej osoby i wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa powódki oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotnej stawki podstawowej, tj. w kwocie 9.600 zł.

Na uzasadnienie powódka podniosła, iż w kwietniu 2010 r. powódka powzięła wiadomość o oferowaniu przez pozwaną spółkę urządzeń opisywanych według nazewnictwa i konstrukcji oraz wyglądzie, co urządzenia produkowane przez powódkę. W związku z tym wniosła do tut. Sądu pozew w oparciu o przepisy dotyczące nieuczciwej konkurencji związane z naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa. Prawomocnymi wyrokami Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Katowicach zobowiązano pozwaną do zaniechania wytwarzania, oferowania i wprowadzania do obrotu urządzeń, w tym C. (...). Niewątpliwie (...) (...) została opracowana na podstawie danych technicznych, w tym dokumentacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki w rozumieniu art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Istotną w sprawie okolicznością jest fakt, iż były pracownik powódki M. Ż., który został zwolniony dyscyplinarnie w październiku 2009 r., z uwagi na kopiowanie i próbę wyniesienia z jej siedziby dokumentacji technicznej oraz handlowej m.in. dotyczącej C. (...), jest aktualnie pracownikiem pozwanej spółki. W ocenie powódki pozwana poprzednio wykorzystwała tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, co przesądziły sądy obu instancji, zatem istnieją podstawy do twierdzenia, że sytuacja ta powtórzyła się w odniesieniu do przekazników (...) (...). Powodowa spółka w 2011 r. powzięła informacje, że pozwana oferuje do sprzedaży owe przekazy, których rozwiązania techniczne są wzorowane na C. (...), której wytwarzanie, oferowanie i wprowadzanie do obrotu przez pozwaną zostało zakazane opisanymi prawomocnymi wyrokami. Urządzenia pozwanej wykazują znaczne podobieństwa do urządzeń powódki, w rozwiązaniach technicznych są niemal bliźniaczo podobne, a zmiany w schemacie działania oraz nazwach są minimalne. Roszczenie w zakresie zapłaty kwoty 36.324,10 zł stanowi sumę utraconych korzyści ustaloną na podstawie pozyskanych informacji, co do ilości sprzedanych przez pozwaną przekazy (...)i (...), przyjmując średni zysk na sztuce osiągniany przez powódkę za sprzedaży przekazy (...) w latach 2011 – 2013.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu.

Ustosunkowując się do treści pozwu pozwana wskazała, iż urządzenia typu (...) są stosunkowo prostej konstrukcji, a zasady ich działania i założenia techniczne należą do wiedzy ogólnodostępnej. Dokumentacja techniczna dotycząca urządzeń (...) została wykonana w przedsiębiorstwie pozwanej samodzielnie, bez sięgania do dokumentacji powódki. dokumentacje te różnią się od siebie, opierają się jedynie na analogicznym rozwiązaniu technicznym i zasadach działania, ale produkty te wykazują istotne różnice. Pozwana stosuje się do prawomocnych wyroków i nie wytwarza, nie oferuje, ani też nie wprowadza do obrotu m.in. C.(...). Urządzenia (...) i (...) i (...) są dwoma różnymi urządzeniami

i w ocenie pozwanej brak jest podstaw do uznania, że są to te same urządzenia. Nadto urządzenia nazywane przekaźnikami samoczynnego zasilania rezerwy (...) są urządzeniami prostymi i typowymi, nie odznaczają się nowością konstrukcyjną, a zastosowane w nich rozwiązania techniczne mają charakter wiedzy podstawowej. Wobec tego informacje dotyczące budowy tych przekaźników nie mogą stanowić chronionej tajemnicy przedsiębiorstwa powódki, albowiem wiedza o nich jest powszechnie dostępna. Poza tym urządzenia produkowane przez strony poważnie się różnią, a podobne do siebie są w zakresie prostych rozwiązań technicznych, których nie można inaczej wykonać w praktyce. Zupełnie odmienna jest budowa frontów urządzeń (...)i (...), a to powoduje, że nie zachodzi ewentualność wprowadzenia potencjalnych klientów w błąd, co do pochodzenia wskazanych urządzeń.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. zobowiązał pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w K. do zaniechania wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu urządzeń w postaci: przekaźnika samoczynnego załączania rezerwy zasilania (...) oraz przekaźnika samoczynnego załączania rezerwy zasilania (...) (pkt 1 wyroku); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 36 324,10 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 19 czerwca 2013 roku (pkt 2), oddalił żądanie nakazania pozwanej opublikowania oświadczenia w miesięczniku (...) oraz w kwartalniku (...) (pkt 2), oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 417,00 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, kwotę 3 480,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwotę 2 500,00 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 3) i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 332,60 zł tytułem wydatku tymczasowego poniesionego przez Skarb Państwa (pkt 4).

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

Na podstawie opinii instytutu naukowo – badawczego tj. Instytutu (...) w K. ustalił Sąd Okręgowy, że budowa ogólnej struktury modułowej urządzenia (...) jest prawie identyczna w obydwu przypadkach, a więc w urządzeniu powódki typu (...) oraz produkcji pozwanej (...) i (...). W urządzeniach tych występują bardzo podobne moduły mogące realizować funkcje, jakich oczekuje się od powszechnie dostępnych na rynku urządzeń typu (...), w tym także innych producentów. Z porównania schematów poszczególnych modułów obu urządzeń wynika, że schemat płytki produkcji pozwanej jest prawie identyczną kopią płytki produkcji powódki. Moduły produkcji pozwanej powstały jako modyfikacja schematów będących własnością powódki. Analiza oprogramowania obu urządzeń doprowadziła do wniosku, że oba programy były miejscami identyczne i posługiwały się tymi samymi komentarzami (co do kropki). Ponadto występowały takie same nazwy zmiennych oraz fragmenty takiego samego kodu, co oznacza, że program pozwanej został napisany na podstawie programu będącego własnością powódki oraz zastosowano w nim tylko niewielkie modyfikacje. Zatem również oprogramowanie modułów produkcji pozwanej powstało jako modyfikacja oprogramowania będącego własnością powódki. Generalnie wyniki badań obu urządzeń dały podstawy do stwierdzenia, że urządzenie (...) produkcji pozwanej jest bardzo podobne do urządzenia produkcji powódki, ze względu na strukturę, schematy oraz oprogramowanie modułów wewnętrznych, znaczne różnice można jedynie dostrzec w wyglądzie zewnętrznym paneli czołowych urządzeń. Jednakże produkt powódki powstał znacznie wcześniej. Urządzenia typu (...) może, co prawda zaprojektować przeciętnie zdolny inżynier, posiadający jednakże kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Dopracowanie szczegółów wymaga poświęcenia przez konstruktorów czasu, m.in. na wykonanie prototypów i przeprowadzenie dokładnych badań i testów, często w warunkach przemysłowych. Zatem pomimo niewielkiego stopnia skomplikowania urządzenia (...), profesjonalne wykonanie takiego urządzenia wymaga wiedzy i umiejętności oraz kilkuletniego doświadczenia z dziedziny elektroniki. Można zatem stwierdzić, że urządzenie produkcji pozwanej bazuje na rozwiązaniach urządzenia powódki. Jeśli bowiem schemat ideowy obu płytek jest taki sam to płytki te uznać należy za identyczne pod względem technicznym, pomimo różnic w wyglądzie zewnętrznym. Jeżeli natomiast stwierdzono choćby we fragmencie oprogramowania podobieństwa – komentarze identyczne co do kropki, to oznacza, że jest to niewątpliwie zmodyfikowane wcześniejsze oprogramowanie. Wobec tego, że w obydwu przypadkach nie istniała dokumentacja produkcyjna jedynym kryterium porównania urządzeń musiały być schematy ideowe oraz oprogramowanie. Właśnie ich porównanie doprowadziło do stwierdzenia, że płytki pozwanej są adaptacją płytek powódki, czasem wręcz są to identyczne kopie, czasem różniące się tylko w niewielkich i nieznaczących dla ogólnego schematu częściach. Należy stwierdzić, że tzw. myśl techniczna znajduje wyraz w schematach ideowych, czyli rodzaju zastosowanego procesora lub procesorów. Schematy ideowe obu urządzeń są

bardzo podobne, ponieważ obie strony użyły tej samej rodziny procesorów, przy czym daną płytkę procesora można teoretycznie wykonać w pięćdziesięciu różnych wersjach, natomiast to co decyduje o tym, że obie płytki są identyczne, to to, że mają ten sam schemat połączeń. Stwierdzone różnice w obu schematach ideowych powstały na podstawie wiedzy tego samego projektanta. Wykorzystał on schemat wcześniejszy, którego był projektantem i w nim wprowadził pewne modyfikacje. Różnice w obu urządzeniach nie są istotne, gdyż urządzenia te są identyczne, jeżeli chodzi o zastosowanie procesowe.

Urządzenie pozwanej w postaci przekaźnika (...) było jedynie prototypem i nie zostało nigdy wprowadzone do obrotu, a od października 2011 r. rozpoczął się proces badawczy przy budowie przekaźnika (...).

W związku z tym, że przekaźnik produkcji powódki (...) opracowany został w oparciu o dokumentację techniczną urządzenia pod nazwą C. typu (...), odnośnie którego toczył się już pomiędzy stronami spór przed Sądem Okręgowym w Katowicach i na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach tegoż Sądu sygn. XIII GC 237/10/IW ustalono, że pozwem z dnia 27 sierpnia 2010 r. powódka wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. pozew o zobowiązanie pozwanej do zaniechania niedozwolonych działań w postaci wykorzystywania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki oraz wprowadzania potencjalnych klientów w błąd, poprzez zaniechanie wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu urządzeń w postaci wyszczególnionych w pozwie przekaźników, C. (...) oraz rezystorów bezindukcyjnych. Uzasadniając żądanie pozwu podała, że pozwana od kwietnia 2010 roku oferowała na swojej stronie internetowej urządzenia o podobnych nazwach, niemal identycznej konstrukcji i wyglądzie, co mogło wprowadzać w błąd potencjalnych klientów co do pochodzenia tychże produktów. Urządzenia te zostały opracowane na podstawie danych technicznych, w tym dokumentacji technicznej, stanowiących tajemnicę jej przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ponieważ wykorzystują identyczne rozwiązania techniczne, jakie występują w produktach powódki, są niemal tożsame wizualnie oraz bardzo podobnie nazwane. Istotną okoliczność w sprawie stanowił fakt, iż były pracownik powódki M. Ż., który został dyscyplinarnie zwolniony przez powódkę w październiku 2009 roku, z uwagi na kopiowanie i próbę wyniesienia z jej siedziby dokumentacji technicznej oraz handlowej, w tym dotyczącej urządzeń wskazanych w pozwie, jest aktualnie pracownikiem pozwanej. Pozwana zatrudniła go niezwłocznie po zwolnieniu, od 1 listopada 2009 roku. Z wiedzy powódki wynikało, iż pozwana przed datą zatrudnienia M. Ż., nie produkowała, ani nie oferowała własnych urządzeń takich jak obecnie, ani nawet zbliżonych do nich. Zatem niezbędne informacje techniczne i technologiczne otrzymała dopiero w chwili zatrudnienia M. Ż., który u powódki był kierownikiem działu zajmującego się projektowaniem tych urządzeń i miał pełny dostęp do ich dokumentacji technicznej. Również Zakład (...) powstał w strukturze pozwanej dopiero w listopadzie 2009 roku i wówczas rozpoczął się nabór pracowników do tego działu. Tymczasem nie jest możliwe stworzenie w ciągu kilku miesięcy całej gamy produktów oferowanych obecnie przez pozwaną, bowiem powódce zajęło to 7 lat. Zaś pierwszy produkt pozwanej ma datę 1 grudnia 2009 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powyższego powództwa. Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zobowiązał pozwaną do zaniechania niedozwolonych działań w postaci wykorzystywania informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, a to (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz wprowadzania potencjalnych klientów w błąd, poprzez zaniechanie wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu następujących urządzeń:

- szybkiego przekaźnika pośredniczącego (...)
- przekaźnika sygnalizacyjnego (...)
- przekaźnika kontroli drożności obwodów wyłączających (...)
- przekaźnika czasowego (...)
- przekaźnika przełączającego zasilanie podstawowe na rezerwowe (...)
- przekaźników pomocniczych(...)

- przekaźnika bistabilnego(...)
- przekaźnika bistabilnego(...)
- Centralnej Sygnalizacji Awaryjnej (...)
- rezystora (...)

oraz nakazał pozwanej opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 wyroku w miesięczniku (...) oraz kwartalniku (...), oddalił żądanie pozwu opublikowania wskazanego w punkcie 2 oświadczenia w dzienniku „(...)” oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Katowicach, podkreślił iż doszło do naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powódki przez to, że osoba nieuprawniona, a za taką w świetle poczynionych ustaleń należy uznać M. Ż., przekazała pozwanej informacje stanowiące tą tajemnicę, a zatem pozwana nabyła informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa od osoby nieuprawnionej, którą był M. Ż.. Nabycie tych informacji nastąpiło poprzez zatrudnienie przez pozwaną M. Ż., który jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy u powódki kontaktował się z przedstawicielem pozwanej R. M., i który po dyscyplinarnym zwolnieniu został zatrudniony u pozwanej w identycznym dziale jak u powódki. Pozwana została poinformowana o przyczynach zwolnienia z pracy M. Ż., a pomimo tego wkrótce potem rozpoczęła prace nad wytwarzaniem urządzeń, w większości identycznych do urządzeń powódki, które dotąd produkowała praktycznie tylko powódka. Oznacza to, że pozwana była w pełni świadoma, że przyjmując M. Ż. do pracy, a następnie powierzając mu stanowisko kierownika działu, że wraz z nim przejmując nielegalną drogą tajemnicę przedsiębiorstwa powódki. Osoba ta została bowiem uprzednio przyłapana na kradzieży tych informacji, co było pozwanej wiadome. Nadto niewątpliwie wiedziała o tym również od samego M. Ż., skoro zwykle podstawą przyjęcia do pracy jest świadectwo pracy z poprzedniego zakładu pracy. Przepis art. 11 ust. 2 u.z.n.k. stanowi, że przepis ust. 1 tego artykułu stosuje się także do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego – przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. M. Ż. nie zawarł z powódką umowy o zakazie konkurencji, ale też naruszył ten zakaz nie po ustaniu stosunku pracy, lecz w trakcie jego trwania. Działał wprost z zamiarem przejścia do pracy u pozwanej. Wiedza pozwanej o powyższym działaniu pracownika powódki, która to powódka była jedynym do tej pory wytwórcą spornych urządzeń, nie budzi wątpliwości Sądu. Dlatego też Sąd w sprawie XIII GC 237/10 uznał, iż pozwana naruszając tajemnicę przedsiębiorstwa powódki dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji opisanego w art. 11 ust 1 u.z.n.k. Pozwana podnosiła, że informacje technologiczne i techniczne dotyczące produktów powódki wymienionych w pozwie przeszły do domeny publicznej, gdyż powódka opublikowała je na swojej stronie internetowej. Jednakowoż umieszczone na stronie internetowej powódki opisy urządzeń nie były tożsame z pełną dokumentacją technologiczną i techniczną. Na ich podstawie możliwym było jedynie zapoznanie się z graficzną stroną urządzenia, ale nie były wystarczające dla odtworzenia budowy wewnętrznej. Sąd przyznał rację powódce, która odpierając zarzut pozwanej podnosiła, że pozwana mogła w takiej sytuacji już wcześniej, na podstawie danych uzyskanych ze strony internetowej powódki, podjąć produkcję tych urządzeń. Tymczasem pozwana rozpoczęła ich produkcję dopiero po zatrudnieniu M. Ż., który właśnie na potrzeby pozwanej gromadził informacje techniczne, technologiczne i handlowe dotyczące spornych produktów. Z powyższych względów powództwo w sprawie XIII GC 237/10 w zakresie zobowiązania pozwanej do zaniechania niedozwolonych działań opisanych w pkt 1 wyroku z dnia 24 stycznia 2012 r. Sąd uznał za uzasadnione.

Na skutek rozpoznania apelacji pozwanej od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r. (sygn. akt V ACa 253/12) zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w punkcie pierwszym w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do zaniechania wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu następujących urządzeń:

- szybkiego przekaźnika pośredniczącego (...)
- przekaźnika sygnalizacyjnego (...)

- przekaźnika kontroli drożności obwodów wyłączających (...)
- przekaźnika czasowego (...)
- przekaźnika przełączającego zasilanie podstawowe na rezerwowe (...)
- przekaźników pomocniczych(...), (...), (...)
- przekaźnika bistabilnego (...)
- przekaźnika bistabilnego(...)
- Centralnej Sygnalizacji Awaryjnej(...)
- rezystora (...)

oraz w punkcie drugim, w ten sposób, że oddalił powództwo w pozostałej części, zaś w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwaną i zasądził na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podkreślił, że działania pozwaną należało zakwalifikować jako czyn nieuczciwej konkurencji i wskutek tego pozwaną należało zobowiązać do zaniechania wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu urządzeń, które były identyczne, bądź podobnie w sensie funkcjonalnym i konstrukcyjnym i zostały wskazane w sentencji wyroku.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów prywatnych oraz urzędowych zaoferowanych przez strony, a także na podstawie opinii Instytutu, którą Sąd Okręgowy uznał za rzetelną, prawidłową i sporządzoną zgodnie z zasadami sporządzania ekspertyzy sądowej i przyjął wnioski tam zawarte za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Zeznania prezesa zarządu powodowej spółki (...) Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne, natomiast zeznania świadków wobec wniosków opinii biegłego Instytutu uznać należało za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, albowiem urządzenia (...) i (...) i (...) zostały uznane za tożsame pod względem funkcjonalnym, a różnice w obu urządzeniach nie są istotne, gdyż urządzenia te są identyczne, jeżeli chodzi o zastosowanie procesowe.

Uznał Sąd Okręgowy, że był związany ustaleniami dokonanymi w sprawie XIII GC 237/10/IW i nie mógł czynić odmiennych ustaleń w zakresie poczynionych w tamtej sprawie, a dotyczących podobieństwa urządzeń, zwłaszcza w kontekście tego, że przekaźnik produkcji powódki (...) opracowany został w oparciu o dokumentację techniczną urządzenia pod nazwą C. typu (...), którego dotyczył spór w sprawie XIII GC 237/10/IW.

Zeznania prezesa zarządu pozwaną spółki (...) zostały uznane za niewiarygodne w zakresie w jakim są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z opinią biegłego Instytutu.

Odnosząc poczynione w sprawie ustalenia stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne uznał Sąd Okręgowy żądania powódki niemal w całości za uzasadnione.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Wskazując na treść art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. podkreślił, że związanie treścią prawomocnego orzeczenia oznacza nakaz przyjmowania przez podmioty wymienione w tym przepisie, że w objętej orzeczeniem sytuacji faktycznej, stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z sentencji wiążącego orzeczenia. Z tym zastrzeżeniem, iż w konkretnym przypadku wiązanie to rozciąga się także na motywy, w oparciu o które wydano rozstrzygnięcie, a pozwalające na zindywidualizowanie treści sentencji. Przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym

oznaczało zatem, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. W konkretnym przypadku związane to rozciąga się na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu, w jakim indywidualizują one sentencję - jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu. Wyrazem statuowanej tym przepisem prawomocności materialnej orzeczenia jest konieczność brania jej pod uwagę w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, która nie może już podlegać ponownemu badaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie zachodziła sytuacja o której mowa we wskazanych przepisach, gdyż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę związany był orzeczeniem innego Sądu, który rozstrzygał spór oparty na tej samej podstawie faktycznej pomiędzy tymi samymi stronami i orzeczenie tego Sądu jest orzeczeniem prejudycjalnym w stosunku do tego wyroku.

Dalej wskazano, że produkowane przez powódkę urządzenia zostały zaprojektowane przez konstruktorów zatrudnionych u powódki na podstawie umowy o pracę. Uznał za bezsporne w sprawie, że urządzenia te nie mają przymiotu wynalazków, a powódka nie jest w posiadaniu świadectwa ochronnego – patentu na te urządzenia. Wskazał, że regulacja art. 11 u.z.n.k. dotyczy zaś sytuacji, w której przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą będącą działalnością zarobkową, uzyskuje zysk produkując, wytwarzając i wprowadzając do obrotu urządzenia. Skoro zaś wytwarzanie danych urządzeń mimo, że nie mają one cech wynalazku, przynosi zysk, to w interesie przedsiębiorcy może leżeć objęcie tajemnicą informacji technicznych i technologicznych dotyczących tych urządzeń. Za pozbawioną znaczenia przyjął okoliczność, że urządzenia te są proste i nie mają cech nowości przypisywanych wynalazkowi albowiem poglądy judykatury i doktryny pozwalają na przyjęcie, że tajemnicą przedsiębiorstwa mogą być objęte nawet urządzenia o rozwiązaniach określanych nawet jako banalne. Aby jednak nawet tak proste urządzenia były objęte tajemnicą przedsiębiorstwa, przedsiębiorca musi podjąć określone działania w celu zachowania w poufności, tak wobec co najmniej części własnych pracowników, jak i osób z poza przedsiębiorstwa, informacji o rozwiązaniach technicznych bądź organizacyjnych, które ujawnione publicznie mogłyby doprowadzić do odtworzenia tych urządzeń przez osoby niepowołane, a przez to doprowadzić do ich produkcji pod własnym logo, wprowadzając przez to konsumentów w błąd, co do źródła pochodzenia, a tym samym odbierając należny zysk temu przedsiębiorcy, których stworzył swoimi siłami, to jest nakładem pracy i poniesionych środków finansowych, projekty techniczne tych urządzeń. Działania, które w tym zakresie przedsiębiorca musi podjąć można podzielić na działania prawne – zabezpieczenia prawne oraz działania faktyczne, poprzez zabezpieczenia fizyczne, które prowadzą do stanu zachowania w poufności wspomnianych informacji technologicznych, technicznych i organizacyjnych.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że powódka podjęła działania mające na celu zabezpieczenie prawne informacji, a mianowicie w regulaminie pracy jasno stwierdziła, iż rozwiązania techniczne produkowanych przez nią urządzeń są objęte poufnością, dodatkowo precyzując to w załączniku do regulaminu pracy. Odnośnie M. Ż. stwierdził, iż własnoręcznym podpisem potwierdził fakt zapoznania się z przedmiotowym regulaminem. Co więcej, temu właśnie świadkowi było doskonale wiadome, że rozwiązania techniczne produkowanych przez powódkę urządzeń były objęte tajemnicą przedsiębiorstwa, miał on świadomość, że posiadane przez niego informacje dotyczące projektowanych wyrobów są u powódki objęte poufnością. Natomiast odnośnie zabezpieczeń fizycznych w zakresie dostępu do informacji poufnych, stwierdził Sąd Okręgowy że dostęp do kluczowych danych miały tylko niektóre osoby, weryfikowane przy logowaniu się do systemu. Ponadto miało miejsce monitorowanie tzw. ruchu w ramach wewnętrznej sieci komputerowej, w tym przepływu danych tworzących tą sieć. To właśnie dzięki takiemu zabezpieczeniu stwierdzono fakt przekazywania danych z komputera pracownika powódki M. Ż. na jego prywatny twardy dysk. Wobec powyższego uznał Sąd Okręgowy, że powódka podjęła niezbędne działania w celu zabezpieczenia fizycznego i prawnego informacji technologicznych i technicznych przed fizycznym ich zagarnięciem przez osoby niepowołane. Taką niepowołaną osobą może być też pracownik powódki, mający dostęp do informacji poufnych z racji wykonywanej pracy, który informacje te pobiera nie w celu wypełniania obowiązków służbowych, lecz w celu ich zagarnięcia na prywatne potrzeby. Podjęta przez M. Ż., w czasie trwania stosunku pracy, próba kopiowania dokumentacji technicznej powódki na prywatny twardy dysk nie może być inaczej zakwalifikowana, jak próba kradzieży poufnych informacji przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony. Nie ulega wątpliwości, iż w tym zakresie

M. Ż. był osobą nieuprawnioną w świetle art. 11 ust 1 u.z.n.k. Takie jego działanie zostało zakwalifikowane przez powódkę jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, co skutkowało rozwiązaniem zawartej z nim umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym, w trybie art. 52 kodeksu pracy.

Podkreślił ponadto, że powództwo M. Ż. o sprostowanie świadectwa pracy wskazującego na przyczynę rozwiązania umowy o pracę zostało przez sąd pracy prawomocnie oddalone.

Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne pozwalały zdaniem Sądu Okręgowego na przyjęcie, iż doszło do naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powódki przez to, że osoba nieuprawniona, przekazała pozwanej informacje stanowiące tą tajemnicę, a zatem pozwana nabyła informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa od osoby nieuprawnionej, którą był M. Ż.. Nabycie tych informacji nastąpiło poprzez zatrudnienie przez pozwaną M. Ż., który jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy u powódki kontaktował się z przedstawicielem pozwanej R. M., i który po dyscyplinarnym zwolnieniu został zatrudniony u pozwanej w identycznym dziale jak u powódki. Pozwana została poinformowana o przyczynach zwolnienia z pracy M. Ż., a pomimo tego wkrótce potem rozpoczęła prace nad wytwarzaniem urządzeń, w większości identycznych do urządzeń powódki, które dotąd produkowała praktycznie tylko powódka. Oznaczało to, że pozwana była w pełni świadoma, że przyjmując M. Ż. do pracy, a następnie powierzając mu stanowisko kierownika działu, że wraz z nim przejmuje nielegalną drogą tajemnicę przedsiębiorstwa powódki. Osoba ta została bowiem uprzednio przyłapana na kradzieży tych informacji, co było pozwanej wiadome. Nadto niewątpliwie wiedziała o tym również od samego M. Ż., skoro zwykle podstawą przyjęcia do pracy jest świadectwo pracy z poprzedniego zakładu pracy. Pozwana nie podjęła także działań, w celu uzyskania ustnych referencji co do tego pracownika od powódki.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że przepis art. 11 ust. 2 u.z.n.k. stanowi, że przepis ust. 1 tego artykułu stosuje się także do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego – przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. M. Ż. nie zawarł z powódką umowy o zakazie konkurencji, ale też naruszył ten zakaz nie po ustaniu stosunku pracy, lecz w trakcie jego trwania. Działal wprost z zamiarem przejścia do pracy u pozwanej. Podejmował działania w celu uzyskania informacji stanowiących tajemnicę handlową, w tym co do cen maszyn i urządzeń do produkcji wyrobów finalnych. Wskazywał przy tym, iż chodziło o przedstawienie tych danych radzie nadzorczej pozwanej spółki. Wiedza pozwanej o powyższym działaniu pracownika powódki, która to powódka była jedynym do tej pory wytwórcą spornych urządzeń, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej o tym, że informacje technologiczne i techniczne dotyczące produktów powódki wymienionych w pozwie przeszły do domeny publicznej, gdyż powódka opublikowała je na swojej stronie internetowej, wskazał że umieszczone na stronie internetowej powódki opisy urządzeń nie były tożsame z pełną dokumentacją technologiczną i techniczną. Na ich podstawie możliwym było jedynie zapoznanie się z graficzną stroną urządzenia, ale nie były wystarczające dla odtworzenia budowy wewnętrznej. Natomiast pozwana, na której w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania swych twierdzeń, nie wskazała jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego fakt, iż w oparciu o publikacje powódki można wytworzyć sporne urządzenia. Sąd uznał zatem, iż oferta powódki wskazująca na wyprodukowane przez nią wyroby nie oznacza tym samym opublikowania informacji poufnych.

Po stwierdzeniu, że urządzenie – przekąźnik (...) i (...), produkowane przez powódkę opracowany został w oparciu o dokumentację techniczną urządzenia pod nazwą C. typu (...), którego dotyczył spór w sprawie XIII GC 237/10/IW, Sąd Okręgowy uznał, że kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia miała opinia Instytutu w przedmiocie porównania rozwiązań technicznych i układowych, a także oprogramowania stosowanego w urządzeniach produkcji powódki typu (...) i (...) oraz produkcji pozwanej (...) i (...), strony wizualnej płyt czołowych oraz poszczególnych modułów stosowanych w tych urządzeniach, porównania dokumentacji projektowo-produkcyjnej urządzeń typu (...) produkowanych przez strony, a także na okoliczność ustalenia tego, czy urządzenia typu (...) produkowane przez strony procesu są na tyle skomplikowane, iż wymagają wiedzy specjalistycznej, bądź ich stopień skomplikowania technicznego jest niewielki, a same urządzenia można skonstruować w oparciu o dostępną wiedzę techniczną. Wyniki badań porównawczych doprowadziły do jednoznacznego wniosku, iż urządzenie pozwanej przekąźnik (...)i (...) są niemalże identyczne z urządzeniem produkowanym przez powódkę, czyli przekąźnikiem(...)i (...). Przy czym wyjaśnić

należy, iż przekąznika typu(...) był jedynie prototypem i nie wszedł nigdy do produkcji, a jego wytwarzania pozwana zaprzestała w 2011 r. Jednakże wobec tego, że oba urządzenia były przedmiotem sporu to wszelkie rozważania i wnioski dotyczą tych dwóch urządzeń.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 3 oraz art. 12 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności: wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym.

Natomiast w myśl art. 11 ust. 1 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy.

Stosownie do treści art. 18 u.z.n.k. ust. 1 w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać:

- 1) zaniechania niedozwolonych działań;
- 2) usunięcia skutków niedozwolonych działań;
- 3) złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie;
- 4) naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych;
- 5) wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych;
- 6) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego - jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony.

Roszczenie zostało uwzględnione w zakresie zobowiązania pozwanej do zaniechania wytwarzania, oferowania oraz wprowadzania do obrotu urządzeń w postaci przekąznika (...) i (...), pomimo tego, że przekąznik (...) nie jest już na chwilę orzekania produkowany, to niewątpliwie był źródłem myśli technicznej dla przekąznika typu (...).

Sąd Okręgowy uznał, że skoro pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji i uzasadniała, że na skutek tego w jej majątku powstała szkoda, którą powódka wyliczyła w oparciu o szacunkowe dane na kwotę 36.324, 10 zł, to należy się jej odszkodowanie w tej właśnie wysokości. Uznał bowiem, że pozwana nie zdołała przeprowadzić skutecznego przeciw dowodu obalającego wyliczenia powódki (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Wezwana do przedłożenia dokumentacji handlowej nie uczyniła zadość wezwaniu Sądu, nie przedstawiając jednocześnie dowodu, jakoby kwota 8.000 zł wskazywana w zeznaniach Prezesa Zarządu pozwanej, znajdowała odzwierciedlenie w rzeczywistych wynikach sprzedaży przekąznika (...).

Dlatego też Sąd Okręgowy na mocy art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. w związku z art. 361 k.c. i 363 k.c. orzekł jak w punkcie drugim wyroku.

Odsetki od kwoty 36.324,10 zł zasądzono na mocy art. 481 k.c. od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, co nastąpiło w dniu 19 czerwca 2013 r.

Jednocześnie Sąd oddalił żądanie pozwu w części dotyczącej publikacji oświadczenia w miesięczniku (...) oraz kwartalniku (...), zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczność, iż po wydaniu postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia powództwa pozwana spółka oświadczyła, że stosuje się do jego treści i ta okoliczność została przyznana przez stronę powodową (zeznania Prezesa Zarządu powódki). Wziąwszy także pod uwagę fakt zasądzenia na rzecz powódki od pozwanej odszkodowania w kwocie 36.324,10 zł, co w ocenie Sądu stanowi wystarczające zadośćuczynienie za dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji i w sposób dostateczny, w połączeniu ze zobowiązaniami wynikającymi z punktu pierwszego wyroku, realizuje cel niniejszego postępowania.

Pozwana przegrała spór w całości uległa żądaniu pozwu jedynie w zakresie żądania opublikowania oświadczenia w prasie fachowej, zatem o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.414 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w punkcie czwartym Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 332,60 zł z tytułu wydatku tymczasowo poniesionego przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w punktach 1,2,4 oraz 5 oraz zarzuciła :

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a/ art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie Sąd był związany ustaleniami faktycznymi dokonanyymi w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. XIII GC 237/10/IW i z tego powodu nie mógł czynić odmiennych ustaleń w zakresie poczynionych w tamtej sprawie, a dotyczących podobieństwa urządzeń, a zwłaszcza, iż nie mógł czynić w niniejszej sprawie samodzielnych ustaleń m.in. w zakresie budowy czy okoliczności powstania urządzeń typu (...) i (...)w przedsiębiorstwie, jak i ewentualnego wykorzystania w tych urządzeniach rozwiązań chronionych tajemnicą przedsiębiorstwa powódki;

b/ 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania przez Sąd I instancji autonomicznych ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dotyczących w szczególności:

- okoliczności powstawania urządzeń typu (...) w przedsiębiorstwie pozwanej,
- elementów, które stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa powodowej spółki w zakresie urządzeń typu (...) będących przedmiotem niniejszego postępowania

pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przy jego prawidłowej ocenie zgodnej z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., dawał podstawy do poczynienia miarodajnych ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

c/ art 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależytą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażającą się m.in. w:

- błędnym ustaleniu, iż przy tworzeniu urządzenia typu (...) w przedsiębiorstwie pozwanej doszło do wykorzystania elementów stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do przyjęcia, iż pozwana we własnym przedsiębiorstwie własnymi staraniami i nakładami opracowała cały zespół elementów tworzących proces technologiczno - produkcyjny urządzeń typu (...), zaś dokonanie błędnych ustaleń w tym przedmiocie wynika z pominięcia zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków oraz nienależytej oceny uzyskanej w sprawie opinii biegłych,
- bezpodstawnym ustaleniu, iż w wyniku działań strony pozwanej powódka odniosła szkodę równą wartości utraconych korzyści w kwocie 36 324,10 zł, a w szczególności dokonanie takich ustaleń na podstawie oświadczenia powódki oraz „dokumentów” pochodzących od strony powodowej w postaci niepotwierdzonych / niepoświadczonych danych liczbowych oraz przyjęcie, iż w wypadku gdyby klienci nie zakupili urządzeń (...) u

pozwanej, to zakupiliby je u powódki, z pominięciem okoliczności, iż urządzenia tego typu dostępne są również u innych producentów działających na rynku;

d/ art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.- poprzez błędną i nienależytą ocenę odmowy przez stronę pozwaną przedstawienia informacji dotyczących ilości oraz wartości sprzedanych przez pozwaną urządzeń typu (...) wraz ze wskazaniem ich odbiorców, jak i bezpodstawne uznanie, iż to na stronie pozwanej w niniejszej sprawie ciążył ciężar dowodu obalającego wyliczenia powódki w zakresie rzekomo wyrządzonej jej szkody; e/ art. 217 § 2 k.p.c. - poprzez dopuszczenie przez Sąd I instancji spóźnionych wniosków dowodowych powódki zawartych w piśmie z dnia 28.10.2014 r. oraz zgłoszonych na rozprawie w dniu 02.06.2015 r., dotyczących zobowiązania pozwanej do przedstawienia informacji dotyczących ilości oraz wartości sprzedanych przez pozwaną urządzeń typu (...) wraz ze wskazaniem ich odbiorców oraz wniosków o przesłuchanie świadków na okoliczność ilości oraz wartości sprzedanych przez pozwaną urządzeń typu (...) oraz ich odbiorców; e/ art. 6 k.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń co do wysokości szkody wyrządzonej czynem nieuczciwej konkurencji w sytuacji, gdy wysokość szkody, identyfikowana przez powódkę jako suma utraconych korzyści, których określenie wymagało wiadomości specjalnych, winno być stwierdzone dowodem z opinii biegłego odpowiedniej specjalności, zaś powódka takiego wniosku nie złożyła pomimo, iż spoczywał na niej ciężar dowodu w tym zakresie ; f/ art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 192 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i błędne uznanie rozszerzenia powództwa o roszczenie o odsetki w wysokości ustawowej od dnia doręczenia pozwu pozwanej, a zawartego w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 19 marca 2015 r. za skuteczne, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia żądania zasądzenia tych odsetek, pomimo braku zawisłości sporu w tym zakresie, a w konsekwencji do orzeczenia ponad żądanie pozwu, tj. do naruszenia także art. 321 k.p.c. ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego zarzutu naruszenia art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 192 k.p.c., naruszenie art. 132 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 192 k.p.c.) poprzez jego niezastosowanie, a to poprzez niedokonanie zwrotu pisma procesowego pełnomocnika powódki z dnia 19 marca 2015 r., do którego nie dołączono dowodu nadania jego odpisu przesyłką poleconą bezpośrednio na adres dla doręczeń pełnomocnika strony przeciwnej, a wskutek tego błędne uznanie rozszerzenia powództwa zawartego w tym piśmie za skuteczne, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia żądania zasądzenia odsetek, pomimo braku zawisłości sporu w tym zakresie, a w konsekwencji do orzeczenia ponad żądanie pozwu, tj. do naruszenia także art. 321 k.p.c.;

g/ art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 5 i § 10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez nieprawidłowe rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego strony powodowej przy uwzględnieniu treści zapadłego orzeczenia i roszczeń będących przedmiotem sporu;

h/ art. 328 k.p.c. poprzez lakoniczne i niedostateczne wyjaśnienie podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w szczególności w zakresie kosztów zastępstwa procesowego powódki, uniemożliwiające precyzyjne sformułowanie w tym zakresie zarzutu apelacji i dokonanie kontroli instancyjnej prawidłowości tego rozstrzygnięcia;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego:

a/ art. 11 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503, z późn. zm. dalej: „u.z.n.k.”), poprzez niewłaściwe określenie przedmiotu tajemnicy przedsiębiorstwa powodowej spółki podlegającej ochronie, poprzez uznanie, iż przedmiotem ochrony jest już sama wiedza o rozwiązaniu technicznym jako takim, zastosowanym w urządzeniu (...) opracowanym w przedsiębiorstwie powódki, gdy tymczasem przedmiotem ochrony na podstawie tego przepisu w odniesieniu do urządzeń o prostym charakterze może być jedynie cały zespół elementów, tj. wiedza i doświadczenie, które obejmuje cały zespół elementów tworzących proces technologiczno - produkcyjny tych urządzeń, nie zaś wyłącznie jeden z elementów składających się na ten proces;

b/ art. 11 u.z.n.k. poprzez bezpodstawne uznanie, iż pozwana naruszyła tajemnicę przedsiębiorstwa powódki w zakresie urządzeń typu (...);

c/ art. 11 u.z.n.k. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt. 4 u.z.n.k. w zw. z art. 361 k.c. i 363 k.c.

poprzez bezzasadne przyjęcie, iż zakres szkody wyrządzonej czynem nieuczciwej konkurencji obejmuje również uszczerbek w postaci tzw. utraconej korzyści ewentualnej, jaką poniosła strona powodowa w wyniku zarzucanego działania pozwanej, a w konsekwencji prowadzące do bezzasadnego zasądzenia odszkodowania;

d/ art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez uznanie, iż pozwana naruszyła swym zachowaniem normę art. 3 ust. 1 u.z.n.k. w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia takiej tezy, a w szczególności Sąd I instancji nie określił nawet, na czym niestypizowany czyn nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w tym przepisie, a popełniony przez pozwaną, miałby polegać.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Okręgowy, wskazując przy tym że ustalenia wywiedzione z treści prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie XIII GC 237/10 oraz jego uzasadnienia, dotyczące podobieństwa urządzeń wytwarzanych przez obie strony, a w szczególności obejmujące ustalenia że przekładnik wytwarzany przez powódkę o nazwie (...) opracowany został w oparciu o dokumentację techniczną urządzenia C. typu (...), którego dotyczył spór stron w wymienionej sprawie XIII GC 237/10, były prawidłowe i nie naruszały przepisów art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c.

Podkreślić należy, że pozwana podnosząc zarzut naruszenia wskazanych wyżej przepisów postępowania, zarzucała że Sąd I Instancji nie poczynił ustaleń w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności zeznań świadków, którzy uczestniczyli w procesie przygotowania do produkcji w pozwanej Spółce urządzeń w postaci przekładników samoczynnego załączania rezerwy zasilania (...)i (...).

Uznając zarzut apelującej w zakresie naruszenia przez Sąd I Instancji art.365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. za niezasadniony podzielić należało pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. V CSK 556/14 (niepubl.), w którym wskazano, że prawomocność materialna w obu aspektach, tj. pozytywnym, określonym w art. 365 k.p.c., oraz negatywnym, określonym w art. 366 k.p.c., jest uwzględniana przez sądy z urzędu i nie podlega dyspozycji stron. Jest to związane z funkcją tych przepisów polegających na utrwaleniu skutków prawomocnego orzeczenia i uniemożliwieniu ich wzruszeniu (...) Postępowanie w sprawie pomiędzy tymi samymi stronami może się toczyć wobec braku tożsamości przedmiotowej żądania, a jedynie co do kwestii mającej charakter prejudycjalny rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, zarówno postępowanie dowodowe, jak również dokonywanie samodzielnych ocen prawnych przez sądy jest bezprzedmiotowe ze względu na normę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. przewidującą związaną z tym stanowiskiem wyrażonym w prawomocnym wyroku. Uwzględnienie tej normy w innym postępowaniu następuje w ocenie materialnoprawnej kwestii prejudycjalnej rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku wydanym w postępowaniu z udziałem tych samych stron. Ocena ta, która nie może być inna niż w prawomocnym wyroku, wiąże wszystkie sądy, w tym także Sąd Najwyższy.

Co istotne, mocą wiążącą objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Moc wiążącą uzyskuje bowiem rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtowała się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku. Konsekwencją jest niedopuszczalność ponownej oceny prawnej co do okoliczności objętych prawomocnym rozstrzygnięciem.

Reasumując, podkreślić należy że przepis art. 365 k.p.c. stanowi o związaniu sądu prawomocnym wyrokiem wydanym w innej sprawie, a art. 366 k.p.c. określa zakres tego związania. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jednakże jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku. Co prawda nie wyklucza to sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, ale jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej lub jeżeli rozstrzygnięta nim kwestia prawna ma prejudycjalne znaczenie w rozpoznawanej sprawie.

W istocie zatem poczynione przez Sąd I Instancji nie były wadliwe lecz dokonane z częściowym pominięciem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to tej jego części która obejmowała zeznania świadków, pracowników pozwanej Spółki którzy pracowali nad stworzeniem kwestionowanych urządzeń, wytwarzanych później przez pozwaną. O ile zatem słuszność miała apelująca, podnosząc że Sąd I Instancji nie odniósł w dokonanej ocenie materiału dowodowego do zeznań świadków w osobach : M. Ż., A. B., F. R., S. B. i J.G., o tyle zeznania wymienionych świadków ocenione jako wiarygodne nie udowodniły, że jedynie samodzielna praca specjalistów pozwanej pod kierownictwem świadka M. Ż. doprowadziły do skonstruowania i stworzenia prototypów kwestionowanych urządzeń. Wyraźnie zaznaczyć trzeba, że Sąd Apelacyjny oceniając z dużą ostrożnością zeznania M. Ż., którego to dowodu sam nie przeprowadzał, uznaje zeznania wymienionego w części, w jakiej świadek zaprzeczył jakoby w pracach prowadzonych u pozwanej w celu stworzenia prototypu kwestionowanych urządzeń nie korzystał on z dokumentacji, stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, za niewiarygodne i pozostające w rażącej sprzeczności z treścią wydanej w sprawie opinii Instytutu. Pozostali natomiast świadkowie pracujący pod kierownictwem M. Ż. mogli nie posiadać wiedzy o faktach związanych z uprzednim zatrudnieniem ich przełożonego u powódki, a także o posiadanych przez niego dokumentach, czy nabytej u powódki wiedzy, umożliwiających kierowanie i prowadzenie prac w których świadkowie uczestniczyli.

Należy zatem z całą stanowczością podkreślić, że fakt prowadzenia w pozwanej Spółce prac zmierzających do skonstruowania przedmiotowych urządzeń, którymi to pracami kierował były pracownik powódki M. Ż. w żadnym razie nie stanowił dowodu obalającego prawidłowe ustalenia Sądu I Instancji, w świetle których budowa ogólnej struktury modułowej urządzenia (...) jest prawie identyczna w obydwu przypadkach, a więc w urządzeniu powódki typu (...) oraz produkcji pozwanej (...) i (...). W urządzeniach tych występują bardzo podobne moduły mogące realizować funkcje, jakich oczekuje się od powszechnie dostępnych na rynku urządzeń typu (...), w tym także innych producentów. Z porównania schematów poszczególnych modułów obu urządzeń wynika, że schemat płytki produkcji pozwanej jest prawie identyczną kopią płytki produkcji powódki. Moduły produkcji pozwanej powstały jako modyfikacja schematów będących własnością powódki. Analiza oprogramowania obu urządzeń doprowadziła do wniosku, że oba programy były miejscami identyczne i posługiwały się tymi samymi komentarzami (co do kropki). Ponadto występowały takie same nazwy zmiennych oraz fragmenty takiego samego kodu, co oznacza, że program pozwanej został napisany na podstawie programu będącego własnością powódki oraz zastosowano w nim tylko niewielkie modyfikacje. Zatem również oprogramowanie modułów produkcji pozwanej powstało jako modyfikacja oprogramowania będącego własnością powódki. Generalnie wyniki badań obu urządzeń dały podstawy do stwierdzenia, że urządzenie (...) produkcji pozwanej jest bardzo podobne do urządzenia produkcji powódki, ze względu na strukturę, schematy oraz oprogramowanie modułów wewnętrznych, znaczne różnice można jedynie dostrzec w wyglądzie zewnętrznym paneli czołowych urządzeń. Jednakże produkt powódki powstał znacznie wcześniej. Urządzenia typu (...) może, co prawda zaprojektować przeciętnie zdolny inżynier, posiadający jednakże

kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Dopracowanie szczegółów wymaga poświęcenia przez konstruktorów czasu, m.in. na wykonanie prototypów i przeprowadzenie dokładnych badań i testów, często w warunkach przemysłowych. Zatem pomimo niewielkiego stopnia skomplikowania urządzenia (...), profesjonalne wykonanie takiego urządzenia wymaga wiedzy i umiejętności oraz kilkuletniego doświadczenia z dziedziny elektroniki. Można zatem stwierdzić, że urządzenie produkcji pozwanej bazuje na rozwiązaniach urządzenia powódki. Jeśli bowiem schemat ideowy obu płytek jest taki sam to płytki te uznać należy za identyczne pod względem technicznym, pomimo różnic w wyglądzie zewnętrznym. Jeżeli natomiast stwierdzono choćby we fragmencie oprogramowania podobieństwa – komentarze identyczne co do kropki, to oznacza, że jest to niewątpliwie zmodyfikowane wcześniejsze oprogramowanie. Wobec tego, że w obydwu przypadkach nie istniała dokumentacja produkcyjna jedynym kryterium porównania urządzeń musiały być schematy ideowe oraz oprogramowanie. Właśnie ich porównanie doprowadziło do stwierdzenia, że płytki pozwanej są adaptacją płytek powódki, czasem wręcz są to identyczne kopie, czasem różniące się tylko w niewielkich i nieznaczających dla ogólnego schematu częściach. Należy stwierdzić, że tzw. myśl techniczna znajduje wyraz w schematach ideowych, czyli rodzaju zastosowanego procesora lub procesorów. Schematy ideowe obu urządzeń są bardzo podobne, ponieważ obie strony użyły tej samej rodziny procesorów, przy czym daną płytkę procesora można teoretycznie wykonać w pięćdziesięciu różnych wersjach, natomiast to co decyduje o tym, że obie płytki są identyczne, to to, że mają ten sam schemat połączeń. Stwierdzone różnice w obu schematach ideowych powstały na podstawie wiedzy tego samego projektanta. Wykorzystał on schemat wcześniejszy, którego był projektantem i w nim wprowadził pewne modyfikacje. Różnice w obu urządzeniach nie są istotne, gdyż urządzenia te są identyczne, jeżeli chodzi o zastosowanie procesowe.

Powyższych ustaleń dokonał Sąd I Instancji w oparciu o opinię instytutu w rozumieniu art.290 k.p.c. tj. opinii Instytutu (...) w K..

Nie może być zatem mowy o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. albowiem przy uwzględnieniu jako wiarygodnych zeznań wymienionych świadków z wyjątkiem zeznań świadka M. Ż., brak jest podstaw dla przyjęcia, że ustalenia stanu faktycznego w części obejmującej kwestie natury technicznej jak i zakres i sposób pozyskania materiałów, umożliwiających pozwanej w stosunkowo krótkim czasie w porównaniu do czasu, jakiego potrzebowała powódka, skonstruowanie prototypów kwestionowanych urządzeń, że ustalenia te były wadliwe, a w szczególności że dokonana przez Sąd I Instancji ocena dowodów dokonana została z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

O ile bowiem Sąd I Instancji, czyniąc ustalenia stanu faktycznego na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, pominął w swej ocenie odniesienie się do zeznań wymienionych wyżej świadków, pominięcie to nie skutkowało błędnymi ustaleniami stanu faktycznego, mającymi wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Kontynuując rozważania dotyczące poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń stanu faktycznego, które miały wpływ na podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 3 ust.1 Ustawy z dnia 16 kwietnia 2003 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (DZ.U. z 2003 r., Nr 153 poz. 1503 z późn.zm., zwanej dalej u.z.n.k.) w związku z art. 11 ust.1 w związku z ust.4, a także art.11 u.n.k. w związku z art.18 ust.1 pkt 4 u.z.n.k. w związku z art. 361 k.c. i art.363 k.c. wskazać należy, że zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podmiot dochodzący ochrony na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r. nr 153, poz. 1503, z późn. zm.), powinien wykazać sprzeczność zachowania przedsiębiorcy w rozumieniu art. 2 ustawy z prawem lub dobrymi obyczajami, a także powstanie stanu zagrożenia lub naruszenia interesu innego przedsiębiorcy.

Zgodnie z art. 11 ust.4 u.z.n.k. przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności.

Nie ulega zatem wątpliwości, że ustawodawca definiując pojęcie „tajemnicy przedsiębiorstwa” miał na względzie informacje związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, mające wartość gospodarczą, objęte tajemnicą przez przedsiębiorcę i nieujawnione do wiadomości publicznej.

Rozważając zatem zarzuty apelującej, dotyczące spornych urządzeń (...)i (...), które zdaniem powódki zostały stworzone w oparciu o dane techniczne schematu funkcjonowania i zasad działania produkowanej przez powódkę na podstawie dokumentacji technicznej stworzonej u powódki, obejmującej urządzenie w postaci C. typ (...), uznać należało że zarzut apelującej był chybiony.

Na gruncie postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, wbrew zarzutom apelującej, trafnie przyjął Sąd I Instancji że M. Ż. pozostając w stosunku zatrudnienia u powódki naruszył tajemnicę przedsiębiorstwa powódki poprzez próbę kradzieży danych składających się na dokumentację techniczną chronioną w przedsiębiorstwie powódki, a następnie podjął zatrudnienie u pozwanej, gdzie wykorzystał informacje techniczne dotyczące urządzeń wytwarzanych u powódki, w tym informacje obejmujące dane techniczne i zasady funkcjonowania C. (...). Powyższa argumentacja nie znajduje wprost potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym tym niemniej należy podkreślić, że dokumentacja techniczna, na podstawie której stworzono u powódki C. (...) stanowiła podstawę dla opracowania w przedsiębiorstwie powódki przekaźnika samoczynnego załączania rezerwy (...), co miało miejsce jeszcze w czasie pozostawania M. Ż. w stosunku zatrudnienia u powódki, a następnie już po dyscyplinarnym zwolnieniu wymienionego powódka powołała nowy zespół osób, który opracował przekaźnik (...). Wewnętrzne moduły tj. (...), (...), (...),(...), (...) były produkowane wyłącznie przez powódkę na potrzeby wytwarzanej przez nią C. (...) (...), której odpowiednika wytwarzanego przez pozwaną w postaci (...)zakazano prawomocnymi wyrokami, o których mowa w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko M. Ż. o czyny zabronione przewidziane treścią art.23 ust. 1. Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 303 § ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (DZ.U. z 2003 r. Nr 119, poz.1117 z późn.zm.) co prawda prawomocnie umorzono, wobec nie wykazania co do pierwszego czynu- znamion czynu zabronionego w postaci wyrządzenia poważnej szkody pokrzywdzonemu przedsiębiorstwu i objęcia tego zamiarem bezpośrednim sprawcy; tym niemniej w świetle wydanej w sprawie opinii nie może być wątpliwości że M. Ż. pozyskał dokumentację powódki stanowiącą tajemnicę jej przedsiębiorstwa m.in. w zakresie dotyczącym urządzenia w postaci C. (...).

W konsekwencji, na mocy zastosowanych przez Sąd I Instancji przepisów art.365 k.p.c. i art.366 k.p.c. prawidłowo przyjął Sąd I Instancji, iż jest związany treścią prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2012 r. sygn. XIII GC 237/10, zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2012 r., sygn.. V ACa 253/12, a zakres jego związania wyznaczają także ustalenia poczynione w odniesieniu do przedmiotu sporu i okoliczności dotyczących naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powódki przez pozwaną, która uzyskała informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu art.11 ust.4 cyt. ustawy od osoby nieuprawnionej, jaką był M. Ż.. Niewątpliwie bowiem, „pozyskanie” przez M. Ż. dokumentacji chronionej w przedsiębiorstwie powódki poprzez system zabezpieczeń i poprzez ograniczony dostęp do dokumentacji w postaci elektronicznej, obejmowało także dokumentację obejmującą urządzenie C. (...), na podstawie której stworzono u pozwanej dokumentację umożliwiającą wytworzenie kwestionowanych przekaźników (...) i (...).

Wbrew zarzutom apelującej, powódka nie tylko zabezpieczyła w rozumieniu art. 11 ust.4 u.z.n.k. opracowaną w jej przedsiębiorstwie dokumentację ale i informacje objęte tą dokumentacją, dotyczące urządzenia w postaci C. (...), stanowiły przedmiot ochrony powódki.

Niewątpliwie M. Ż., jako pracownik powódki miał świadomość tego, jakie konkretnie informacje stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa powódki w rozumieniu art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z 16 kwietnia 1999 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.), a podjęcie odpowiednich działań w tym kierunku należało do obowiązków powódki, jako pracodawcy. Powódka dała bowiem wyraz temu, że określone wiadomości mają charakter poufny, i sama zdecydowała kto spośród zarządu spółki oraz jej pracowników ma dostęp do informacji, które były u niej

objęte tajemnicą. Nie można zatem przyjąć, że M. Ż. podejmując próbę skopiowania na dysk zewnętrzny informacji poufnych, dostęp do których był ograniczony personalnie i w odniesieniu do których istniał regulamin korzystania i informacji poufnych obejmujących wypracowaną w przedsiębiorstwie dokumentację techniczną, działał bez wiedzy i świadomości, że przejmując dokumentację chronioną przez powódkę przed osobami nieupoważnionymi.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I Instancji i przyjmuje je za własne, uznając również że słuszność miał Sąd I Instancji przyjmując, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 11 ust.1 u.z.n.k.w związku z art.3 ust.1 u.z.n.k.

W szczególności, pozwana świadomie przejęła nielegalną drogą i wykorzystwała informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, za czym przemawiają ustalenia stanu faktycznego w zakresie czynności podejmowanych przez członka zarządu pozwanej, zmierzających do namowy pracowników powódki, w tym M. Ż. do podjęcia zatrudnienia u pozwanej w celu uruchomienia produkcji urządzeń identycznych, jak te które produkowała powódka.

Zeznania świadków potwierdzają, że w niedługim okresie czasu po podjęciu zatrudnienia przez M. Ż. u pozwanej rozpoczęły się prace m.in. nad stworzeniem kwestionowanych w sprawie urządzeń, nad którymi uprzednio M. Ż. pracował u powódki. Podkreślić należy, że stosownie do treści art. 11 ust.1 cyt. ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy; natomiast w świetle normy ogólnej zawartej w art. 3 cyt. ustawy czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii Instytutu (...) w K. brak jest wątpliwości, że budowa ogólnej struktury modułowej urządzenia (...) jest prawie identyczna w obydwu przypadkach, a więc w urządzeniu powódki typu (...) oraz produkcji pozwanej (...)i (...). W urządzeniach tych występują bardzo podobne moduły mogące realizować funkcje, jakich oczekuje się od powszechnie dostępnych na rynku urządzeń typu (...), w tym także innych producentów. Z porównania schematów poszczególnych modułów obu urządzeń wynika, że schemat płytki produkcji pozwanej jest prawie identyczną kopią płytki produkcji powódki. Moduły produkcji pozwanej powstały jako modyfikacja schematów będących własnością powódki. Analiza oprogramowania obu urządzeń doprowadziła do wniosku, że oba programy były miejscami identyczne i posługiwały się tymi samymi komentarzami (co do kropki). Ponadto występowały takie same nazwy zmiennych oraz fragmenty takiego samego kodu, co oznacza, że program pozwanej został napisany na podstawie programu będącego własnością powódki oraz zastosowano w nim tylko niewielkie modyfikacje. Zatem również oprogramowanie modułów produkcji pozwanej powstało jako modyfikacja oprogramowania będącego własnością powódki. Generalnie wyniki badań obu urządzeń dały podstawy do stwierdzenia, że urządzenie (...) produkcji pozwanej jest bardzo podobne do urządzenia produkcji powódki, ze względu na strukturę, schematy oraz oprogramowanie modułów wewnętrznych, znaczne różnice można jedynie dostrzec w wyglądzie zewnętrznym paneli czołowych urządzeń. Jednakże produkt powódki powstał znacznie wcześniej. Urządzenia typu (...) może, co prawda zaprojektować przeciętnie zdolny inżynier, posiadający jednakże kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Dopracowanie szczegółów wymaga poświęcenia przez konstruktorów czasu, m.in. na wykonanie prototypów i przeprowadzenie dokładanych badań i testów, często w warunkach przemysłowych. Zatem pomimo niewielkiego stopnia skomplikowania urządzenia (...), profesjonalne wykonanie takiego urządzenia wymaga wiedzy i umiejętności oraz kilkuletniego doświadczenia z dziedziny elektroniki. Można zatem stwierdzić, że urządzenie produkcji pozwanej bazuje na rozwiązaniach urządzenia powódki. Jeśli bowiem schemat ideowy obu płytek jest taki sam to płytki te uznać należy za identyczne pod względem technicznym, pomimo różnic w wyglądzie zewnętrznym. Jeżeli natomiast stwierdzono choćby we fragmencie oprogramowania podobieństwa – komentarze identyczne co do kropki, to oznacza, że jest to niewątpliwie zmodyfikowane wcześniejsze oprogramowanie. Wobec tego, że w obydwu przypadkach nie istniała dokumentacja produkcyjna jedynym kryterium porównania urządzeń musiały być schematy ideowe oraz oprogramowanie. Właśnie ich porównanie doprowadziło do stwierdzenia, że płytki pozwanej są adaptacją płytek powódki, czasem wręcz są to identyczne kopie, czasem różniące się tylko w niewielkich i nieznaczących dla ogólnego schematu częściach. Należy stwierdzić, że tzw. myśl techniczna znajduje wyraz w schematach ideowych, czyli rodzaju zastosowanego procesora lub procesorów. Schematy ideowe obu urządzeń są bardzo podobne, ponieważ obie strony

użyły tej samej rodziny procesorów, przy czym daną płytkę procesora można teoretycznie wykonać w pięćdziesięciu różnych wersjach, natomiast to co decyduje o tym, że obie płytki są identyczne, to to, że mają ten sam schemat połączeń. Stwierdzone różnice w obu schematach ideowych powstały na podstawie wiedzy tego samego projektanta. Wykorzystał on schemat wcześniejszy, którego był projektantem i w nim wprowadził pewne modyfikacje. Różnice w obu urządzeniach nie są istotne, gdyż urządzenia te są identyczne, jeżeli chodzi o zastosowanie procesowe.

Powyższa opinia nie została skutecznie podważona przez apelującą, a w konsekwencji trafnie uznał Sąd I Instancji, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 11 ust.1 u.z.n.k., a co najmniej czynu o którym mowa w art.3 u.z.n.k. na przyjęcie czego pozwala przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie V CSK 176/13, wydanego w rozpoznaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną od wyroku tutejszego Sądu Apelacyjnego z dnia 23 listopada 2012 r. (V ACa 253/12), w którym wskazano że ustawowa definicja pojęcia „tajemnica przedsiębiorstwa” nie zawiera wymagania, by informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa miała cechować nowość, czy oryginalność; a ponadto iż tajemnicą przedsiębiorstwa może być samo tylko szczególne zestawienie elementów informacji poufnej, nawet jeżeli poszczególne elementy tego zestawienia są dostępne publicznie dla osób, które normalnie się tym zajmują. Wskazano również, że na tajemnicę przedsiębiorstwa dotyczącą produkcji określonego urządzenia może składać się i zazwyczaj składa się wiedza i doświadczenie, które obejmują cały zespół elementów tworzących proces technologiczno-produkcyjny, w tym rozwiązania konstrukcyjne urządzenia, dokumentację techniczną, sposób (metodę) produkcji, użyte materiały itp. Tajemnicą przedsiębiorstwa jest w takim przypadku cały proces produkcyjny i okoliczność, że jeden z jego elementów, np. konstrukcja urządzenia, jest łatwy do poznania na podstawie informacji powszechnie dostępnych dla osób, które zazwyczaj się tym zajmują, nie pozbawia przedsiębiorcy możliwości objęcia całego procesu poufnością. Na proces taki składa się bowiem wiedza, doświadczenie oraz użyte środki i nakłady, które pozwoliły konkretnemu przedsiębiorcy na wykorzystanie powszechnie dostępnych informacji dotyczących budowy urządzenia i stworzenie, już na podstawie własnych prób i doświadczeń, dokumentacji technicznej określonego sposobu produkcji, linii technologicznej i użytych materiałów. Wszystko to razem może stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ust.4 u.z.n.k. oraz art.39 TRIPS (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 444/06, niepubl.).

Sąd Apelacyjny podziela także te poglądy wyrażane w judykaturze, w świetle których po ustaleniu konkretnego czynu za akt nieuczciwej konkurencji, nieodzowna jest weryfikacja wystąpienia przesłanek z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Ten ostatni przepis pozwala na korygowanie oceny w sytuacji gdy dany stan faktyczny formalnie spełnia przesłanki wskazane przepisami części szczegółowej u.z.n.k. (rozdział 2), ale ze względu np. na minimalny stopień naruszenia interesów innego uczestnika rynku uzasadnione jest odstąpienie od negatywnej oceny danego rynku. W każdym przypadku, także w razie stosowania przepisów rozdziału 2 u.z.n.k., niezbędne jest wykazanie ogólnych przesłanek odpowiedzialności za czyn nieuczciwej konkurencji, które określone są w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Brak jest podstaw do uznania, że pomiędzy przepisami rozdziału 2a a art. 3 u.z.n.k. zachodzi relacja legis specialis - lex generalis, i że dopiero w braku możliwości zakwalifikowania sprawy jako nazwanego czynu nieuczciwej konkurencji istnieje możliwość oceny przez pryzmat klauzuli generalnej z art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Przepis art. 3 u.z.n.k. pełni zarówno funkcję uzupełniającą jak i korygującą. Oznacza to, że czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie, którego nie można zakwalifikować zgodnie z art. 5 - 17 u.z.n.k., jeżeli jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, a ponadto narusza interes przedsiębiorcy lub klienta bądź mu zagraża. Może też być to zachowanie określone w art. 5 - 17 u.z.n.k. (co samo w sobie oznacza sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami) i które ponadto stanowi zagrożenie bądź naruszenie interesu przedsiębiorcy. Istnienie interesu w dochodzeniu ochrony przed czynami nieuczciwej konkurencji w świetle przepisów ustawy nie jest wystarczające do dochodzenia przewidzianej w niej ochrony. Należy jeszcze wykazać naruszenie albo zagrożenie tego interesu. Relacja bowiem między ogólnym określeniem czynu nieuczciwej konkurencji i przepisami wymieniającymi poszczególne czyny nieuczciwej konkurencji jest oparta na dwóch uzupełniających się założeniach. Po pierwsze, wymienione czyny nieuczciwej konkurencji nie tworzą zamkniętego katalogu; za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu ustawy może być zatem uznane także działanie nie wymienione w art. 5-17 u.z.n.k., jeżeli tylko odpowiada wymaganiom

wskazany w ogólnym określeniu czynu nieuczciwej konkurencji. Po wtóre, wymagania zawarte w ogólnym określeniu czynu nieuczciwej konkurencji zachowują w pełni aktualność w odniesieniu do czynów wymienionych w art. 5-17 u.z.n.k. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dat : 9 czerwca 2009 r., II CSK 44/09, niepubl. i 4 listopada 2011 r., I CSK 796/10, niepubl.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona powodowa udowodniła, że pozwana dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art.11 ust.1 u.z.n.k. naruszając klauzulę generalną wyrażoną w art. 3 u.z.n.k.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego zasądzzonego na rzecz powódki odszkodowania, obejmującego utracone przez powódkę korzyści, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że chybionymi były zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, odnoszące się do procesu dowodzenia przez powódkę wysokości poniesionej przez nią szkody.

Podkreślenia wymaga, że w opisanym zakresie swojego roszczenia, a to roszczenia pieniężnego, powódka wraz z pozwem przedstawiła wydruk elektroniczny, obejmujący zestawienie opracowane przy uwzględnieniu wiedzy powódki pozyskanej z dostępnych jej źródeł w zakresie ile kwestionowanych urządzeń sprzedała pozwana. Do wskazanego zestawienia dołączyła powódka zestawienie obejmujące wykaz dokonanych przez nią transakcji sprzedaży przedmiotowych przekazników (...), zrealizowanych w latach 2011-2013 na okoliczność wykazania średniego zysku, jaki utraciła powódka w wyniku sprzedaży przez pozwaną jedynie 10 sztuk przekazników (...) i (...) w opisanych latach 2011-2013 r.

Rzeczony wydruki komputerowe w istocie nie zostały przez nikogo podpisane, niewątpliwie nie stanowią dokumentu prywatnego w rozumieniu art.245 k.p.c.

Jak jednak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. I CSK 138/08 (niepubl.), w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. Przepis art. 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do niepodpisanych wydruków komputerowych.

Wskazane zestawienia odczytywane wraz z wydrukami pozyskanymi ze stron internetowych pozwanej Spółki, obejmujących charakterystykę przedmiotu jej działalności, a w szczególności dotyczącymi informacji na temat kwestionowanych urządzeń wytwarzanych przez pozwaną Spółkę (k.37-48), były dowodami na okoliczność wykazania że pozwana wytwarza kwestionowane urządzenia i oferuje je do sprzedaży lub montażu.

Nawet gdyby rzeczonych zestawień dołączonych do pozwu, sporządzanych w formie wydruków komputerowych nie traktować jako środków dowodowych uznać należy, że niewątpliwie wydruki te stanowiły uzupełnienie twierdzeń o faktach, jakie powódka zawarła w pisemnym uzasadnieniu pozwu. O ile zatem pozwana przeczyła jakoby sprzedała co najmniej 10 sztuk kwestionowanych urządzeń winna była zaoferować stosownie do treści art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. stosowne dowody na potwierdzenie, iż nie sprzedała kwestionowanych urządzeń podmiotom-odbiorcom wskazanym w zestawieniu stanowiącym k.34 akt. Kwestionując natomiast wysokość marży, jaką miałyby uzyskać pozwana ze sprzedaży bądź montażu kwestionowanych urządzeń; która to wysokość była wielkością jaką powódka odnosiła do utraconych przez siebie korzyści, obciążał pozwaną ciężar udowodnienia, że możliwa do uzyskania przez powódkę marża była niższa aniżeli wyliczona przez powódkę w zestawieniu dołączonym do pozwu.

Powódka ustosunkowując się w odpowiedzi na pozew do żądania odszkodowawczego dochodzonego przez powódkę domagała się jego oddalenia z uwagi na bezzasadność zasadniczych żądań powódki tj. żądań niepieniężnych.

Pozwana podniosła ponadto, że powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy wprowadzaniem przez pozwaną kwestionowanych urządzeń na rynek a utraconymi korzyściami powódki. Przy uwzględnieniu zarzutu pozwanej, że powódka nie była jedynym podmiotem wprowadzającym na rynek P. (...) i (...), zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w okresie poprzedzającym okres objęty żądaniem pozwu powódka i pozwana współpracowały, a ich współpraca obejmowała sprzedaż przez powódkę na rzecz pozwanej

różnorodnych urządzeń z branży elektroenergetycznej. Pozwana przyznała, że na rynku prócz powódki są jeszcze może dwie lub trzy firmy produkujące takie urządzenia (zeznania Prezesa Zarządu pozwanej – k.615).

Powódka, co nie kwestionowane pomiędzy stronami, jest firmą wytwarzającą urządzenia zaś pozwana była głównie firmą wykonawczą, która w rozdzielniach zasilania wytwarzanych dla własnych stacji energetycznych montowała urządzenia wytwarzane przez powódkę.

Pojęcia tzw. ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, choć są wzajemnie zależne, ponieważ uznanie przez sąd twierdzeń strony za udowodnione jest oparte na treści informacji uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym, nie mogą być utożsamiane, albowiem materialny ciężar dowodu traktuje się nie jako powinność dowodzenia, lecz jako regułę określającą, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne i prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego

Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron swoim postępowaniem uniemożliwia lub poważnie utrudnia wskazania okoliczności drugiej stronie, na której spoczywa ciężar dowodu, to na tę pierwszą stronę przechodzi ciężar dowodu co do tego, że okoliczności takie nie zachodziły.

Niewątpliwie zatem, przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach; strony nie można zmusić do ich podjęcia.

Skoro zatem powódka poprzez złożenie zestawienia przedstawiającego kontrahentów pozwanej, którym sprzedano bądź zamontowano w ramach innych urządzeń kwestionowane urządzenia, stanowiącego choćby twierdzenie o faktach a znajdującego poparcie w dowodach w zeznaniach świadków, w tym świadków pozwanej, a także w zeznaniach przedstawicieli obu stron, że co najmniej kilka urządzeń typu (...) (6-7 sztuk) zostało przez pozwaną sprzedanych, udowodniła że pozwana sprzedawała kwestionowane urządzenia (urządzenia), rzeczą pozwanej było wykazanie ile faktycznie urządzeń tych sprzedała oraz że uzyskała z tytułu tej sprzedaży marżę niższą, aniżeli średnia marża jaką uzyskiwała ze sprzedaży swoich urządzeń powódka. W tym zakresie zeznania świadków M. T. (k.645-646) i J. G. (k.646-648) nie były precyzyjnymi, świadkowie zeznając na okoliczność uzyskanej przez pozwaną marży nie mieli na ten temat wiedzy, zeznawali że kwestionowane urządzenia były montowane i sprzedawane zaś w zakresie wysokości uzyskanego przez pozwaną zysku ze sprzedaży kwestionowanego urządzenia marży świadek J. G. zeznał: "...myślę że na poziomie 1.000, 1.500 zł...". Forma wypowiedzi świadka nie pozostawia wątpliwości, że odpowiedź dotycząca zysku pozwanej na jednym urządzeniu była jedynie przypuszczeniem, a nie wiedzą świadka na wskazaną okoliczność.

W konsekwencji, nie sposób przyjąć, by ponad zaoferowane przez powódkę dowody, miała ona obowiązek wykazać w inny sposób, że pozwana sprzedała bądź zamontowała mniej aniżeli 10 sztuk kwestionowanych urządzeń (urządzenia), a także by miała możliwość udowodnienia, że uzyskiwana przez pozwaną marża z tytułu dokonanej sprzedaży kwestionowanego urządzenia (urządzeń), była niższa aniżeli wyliczona przez powódkę na okoliczność średniej marży, jaką uzyskiwała ze sprzedaży własnych urządzeń typu Przekazniki (...).

Podkreślić należy, że pozwana nie złożyła żadnego wniosku zmierzającego do zobowiązania powódki do przedłożenia dokumentów, stanowiących podstawę wyliczenia utraconych przez powódkę korzyści, a po raz pierwszy zarzut dotyczący zestawień stanowiących załączniki pozwu został wyartykułowany w apelacji. Nie podnosiła też pozwana

w toku postępowania przed Sądem I Instancji, że kwestionowane urządzenia dla potrzeb prowadzonej przez siebie działalności nabywała u innych podmiotów; co więcej niespornym pomiędzy stronami było, że pozwana będąc uprzednio przede wszystkim firmą wykonawczą, dokonującą montażu gotowych urządzeń część „elementów”, czy całych urządzeń kupowała od powódki.

W konsekwencji, nieuzasadnionymi były zarzuty naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., a także art. 6 k.c., art.278 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art.233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c.

Reczą bowiem pozwanej było w odpowiedzi na zarzuty podniesione przez powódkę wykazać ile i z jaką marżą pozwana sprzedawała kwestionowanych urządzeń, a w konsekwencji wykazać że wyliczona przez powódkę marża jest nieuzasadniona, zawyżona; a ponadto zainicjować postępowanie sprawdzające wyliczenie przedstawione w zestawieniu i dowodzone przez powódkę zaoferowanymi przez nią dowodami. Nie ma przy tym racji apelująca podnosząc, że wysokość szkody poniesionej przez powódkę mogła być dowodzona li tylko poprzez dowód z opinii biegłego sądowego (art. 278 i nast. k.p.c.) albowiem w toku postępowania dowodowego prowadzonego przed Sądem I Instancji pozwana w sposób wyraźny nie zaprzeczyła twierdzeniom powódki w zakresie wysokości marży uzyskiwanej przez powódkę ze sprzedaży kwestionowanych urządzeń, a jedynie w odpowiedzi na twierdzenia powódki w tym zakresie za pomocą dowodów z zeznań świadków dowodziła, że uzyskiwana przez nią marża była znacząco niższa (1.000 zł – 1.500 zł).

W następstwie uznania za bezzasadne zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, nie podzielił Sąd Apelacyjny zarzutu pozwanej związanego z tzw. szkodą ewentualną, którą to szkodę rozumieć należy jako utratę pewnej szansy uzyskania określonej korzyści majątkowej, a nie utratę samej korzyści (brak pewności co do zdarzeń).

Powódka dochodziła w sprawie utraconych korzyści, o których mowa w art. 18 ust.1 pkt 4 u.z.n.k. w związku z działaniem pozwanej, która nie tylko sama zaczęła wytwarzać w oparciu o pozyskane przez M. Ż. informacje zaczerpnięte przez wymienionego z dokumentacji technicznej powódki, a tym samym przestała nabywać je od powódki ale również poprzez oferowanie przez pozwaną innym kontrahentom, którzy według dowodów zaoferowanych przez powódkę, zaczęli informować ją o tym, że pozwana sprzedaje i montuje urządzenia niemal identyczne jak urządzenia wytwarzane dotychczas przez powódkę.

Nie może być zatem mowy o utracie pewnej szansy uzyskania przez powódkę korzyści w postaci marży (zysku) lecz o realnej utracie przez powódkę korzyści majątkowej obejmującej zysk ze sprzedaży, jaki uzyskałaby powódka sprzedając te urządzenia czy to pozwanej, czy innym kontrahentom, którzy nabywali te urządzenia u powódki albo przede wszystkim od pozwanej, które wcześniej nabyła je od powódki.

Podkreślić przy tym należy, że jak przyjmuje judykatura utracenie spodziewanych korzyści przez przedsiębiorcę może wynikać z utraty klientów dotychczasowych, jak i potencjalnych. Obejmuje więc utratę realnej szansy zbytu towarów na poziomie wyższym niż rzeczywiście uzyskane. Przy konstruowaniu związku przyczynowego między czynem nieuczciwej konkurencji a nieuzyskaniem korzyści należy mieć na uwadze hipotetyczny przebieg zdarzeń (ich hipotetyczną sekwencję). Dla udowodnienia zaistnienia związku przyczynowego wystarczy wykazanie, że zachodzi wysoki stopień prawdopodobieństwa, iż utrata przez poszkodowanego zysku jest skutkiem czynu nieuczciwej konkurencji, którego sprawcą była pozwana.

Z uwagi na wykazane już zaniechania pozwanej w zakresie dowodzenia, że wyliczenie utraconych przez powódkę było bezzasadne, nie podzielił Sąd Apelacyjny zarzutów pozwanej w zakresie naruszenia art. 11 u.z.n.k. w związku z art. 18 ust.1 pkt 4 u.z.n.k. w związku z art. 361 k.c. i art.363 k.c.

W konsekwencji, za chybione uznał Sąd Apelacyjny zarzuty pozwanej, w świetle których zdaniem apelującej powódka nie udowodniła swojego roszczenia tak co do zasady jak i co do wysokości.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów art. 193 § 2¹ i k.p.c. w związku z art. 192 k.p.c. oraz art. 132 § 1 i art. 321 k.p.c., dotyczących roszczenia powódki w zakresie ustawowych odsetek od roszczenia pieniężnego

dochodzonego pozwem, wskazać należy iż pomimo zasadności zarzutu naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c. brak było podstaw uzasadniających wzruszenie zaskarżonego wyroku.

Należy podkreślić, iż roszczenie pieniężne obejmujące odszkodowanie z tytułu utraconych przez powódkę korzyści jest roszczeniem bezterminowym, w związku z którym powódka pierwotnie dochodząca jego zapłaty nie domagała się zasądzenia ustawowych odsetek od kwoty dochodzonego odszkodowania. Brak dochodzenia rzeczonych ustawowych odsetek nie determinowało braku możliwości ich dochodzenia przez wierzyciela, przy uwzględnieniu, że roszczenie pieniężne obejmujące odszkodowanie stało się wymagalne z chwilą doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty, a najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

Podkreślić należy, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. III CZP 95/15 (Biuletyn SN 2016/1/7), zgodnie z którym odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

Zatem pełnomocnik powódki składając pismo procesowe z dnia 15 marca 2015 r. (k.586), w którym wskazano, że pismo to przesłano pełnomocnikowi strony pozwanej, jak wynika z dołączonego do pisma dowodu nadania na adres Kancelarii Adwokackiej (ze wskazaniem pełnomocników reprezentujących pozwaną w sprawie) (...)-(...) K. ul. (...) (k.585), a więc na adres pozwanej Spółki zamiast na adres jej pełnomocnika (pełnomocników), złożył pismo z naruszeniem przepisów prawa procesowego, a to art. 193 § 2⁽¹⁾ k.p.c. w jednym egzemplarzu, jednakże bez naruszenia art. 132 § 1 k.p.c. W zaistniałej sytuacji, rzeczony pismo procesowe winno być doręczone przez Sąd I Instancji na adres pełnomocnika pozwanej, tym niemniej nie sposób przyjąć że wobec doręczenia go bezpośrednio przez pełnomocnika powódki na adres pozwanej, a nie jej pełnomocnika nie doszło do rozszerzenia żądania powódki o ustawowe odsetki od zgłoszonego w pozwie roszczenia pieniężnego.

Czynności związane z doręczeniem tegoż pisma były o tyle wadliwe, iż odpis pisma został doręczony pozwanej bezpośrednio przez pełnomocnika powódki, podczas gdy doręczenia na adres pełnomocnika pozwanej winien dokonać Sąd. Jednak w tym zakresie pozwana zarzutów nie podnosiła nie negując w szczególności otrzymania pisma formułującego żądanie w zakresie ustawowych odsetek. Miało miejsce zatem jedynie naruszenie prawa procesowego, które nie pozbawiło jednak pozwanej możliwości obrony jej praw, skoro potencjalnie mogła odnieść się do nowego żądania czy to składając pismo przygotowawcze, czy oświadczenie podczas rozprawy.

Należy bowiem podkreślić, że po złożeniu wymienionego pisma procesowego odbyły się jeszcze do daty wyrokowania trzy rozprawy kolejno w datach : 2 czerwca 2015 r., 22 września 2015 r. i 24 listopada 2015 r., podczas których pozwana reprezentowana w sprawie przez Prezesa Zarządu Spółki oraz pełnomocnika procesowego, nie wskazywała iż nie otrzymała wymienionego pisma.

W konsekwencji, pomimo braku doręczenia przez pełnomocnika powódki rzeczowego pisma w odpisie dla strony pozwanej tj. jej pełnomocnika celem jego doręczenia przez Sąd Okręgowy, brak było podstaw dla uznania, że pozwana nie zgłosiła żądania zasądzenia ustawowych odsetek od roszczenia pieniężnego dochodzonego pozwem.

W zakresie zarzucanych przez apelującą naruszeń prawa procesowego, dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu obejmujących m.in. koszty zastępstwa procesowego wskazać należy, że mimo braku bliższego wyartykułowania przez Sąd I Instancji podstaw kwotowych składających się na zasądzone na rzecz powódki koszty procesu obejmujące wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę, przyjąć należało że na kwotę 3.480 zł składały się kwoty : 2.400 zł jako wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika obliczone w stawce minimalnej dla roszczenia pieniężnego dochodzonego przez powódkę i ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz.490) oraz 1.080 zł jako 1,5 krotność stawki minimalnej dla wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika przewidzianej przepisem § 11 pkt 19 (720 zł x 1,5) w związku z § 5 cyt. wyżej Rozporządzenia.

W konsekwencji, aczkolwiek można przypisać Sądowi I Instancji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie tej części uzasadnienia wyroku, która odnosiła się do zasądzonych od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego, zarzut ten pozostaje bez wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie o tych kosztach bez naruszenia wskazanych w apelacji przepisów art.98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 5 oraz § 10 cyt. wyżej rozporządzenia.

Mając na względzie całość naprowadzonych zważeń Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej, jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c.

Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powódkę, jako wygrywającą to postępowanie obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę ustalone w stawkach minimalnych przewidzianych w obowiązującym w dniu wniesienia apelacji rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DZ.U. z 2015 r. poz.1804) dla roszczeń :

- o charakterze pieniężnym na podstawie § 2 pkt 5 cyt. rozporządzenia w wysokości 3.600 zł,

- o charakterze niepieniężnym na podstawie § 8 pkt 20 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 cyt. rozporządzenia w wysokości 1.080 zł.

Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powódkę wyrażały się łącznie kwotą 4.680 zł, która to należność pomniejszona została o należne pozwanej koszty postępowania wywołanego zażaleniem powódki, które to postępowanie powódka przegrała, zaś pozwanej jako wygrywającej postępowanie zażaleniowe należną była kwota 1.200 zł ustalone w stawce minimalnej przewidzianej § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust.2 pkt 2 i § 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (DZ.U. z 2015 poz.1804), a więc obowiązującego w dniu wniesienia zażalenia.

SSA Wiesława Namirska SSA Tomasz Pidzik SSA Zofia Kołaczyk

(...) 1.(...)

2. (...)

(...)

3. (...)

(...)